



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, sobota 29 września 1962 roku

Nr 233 (4925)

Na konferencji rektorów

Kierunki działania szkoły wyższej

WARSZAWA (PAP). — Trzy główne problemy — wyniki nauczania w szkołach wyższych, rola uczelni w kształtowaniu bazy rekrutacyjnej na studia oraz rozwój systemu studiów dla pracujących — były tematem krajowej konferencji rektorów, która odbyła się 28 bm. w Warszawie.

Zagadnienia te przedstawił szeroko minister szkolnictwa wyższego — mgr inż. Henryk Golański, nakreślając podług wowe kierunki działalności uczelni w nowym, rozpoczynającym się za kilka dni roku akademickim.

Charakteryzując rezultaty działalności szkół wyższych w ub. roku akademickim, min. H. Golański podkreślił dalszy, choć jeszcze nie wystarczający postęp w stałym podnoszeniu sprawności procesu nauczania. Liczba absolwentów studiów dziennych była o 7 proc. wyższa, od przewidywanej. Równocześnie o ponad 4 tys. większa w stosunku do planu była liczba nowo przyjętych studentów.

Rok ubiegły był płodny w rezultaty kształcenia młodej kadry naukowej, był wyraznym krokiem naprzód w realizacji 5-letniego ogólnopolskiego planu badań naukowych. W tym okresie oddano do użytku dalszych (ponad 103 tys. m sześciu) nowych pomieszczeń uczelnianych wraz z podstawowym wyposażeniem. Na aparaturę wydawkowano ponad 150 mln. zł.

Wiele wysiłku włożono w przygotowanie projektu planu perspektywnego rozwoju

szkolnictwa wyższego w latach 1961—1980. Wskaźniki projektu noszą charakter wyłącznie orientacyjny, niemniej (Dalszy ciąg na str. 2)

Wręczenie nominacji 57 profesorom w Belwederze

WARSZAWA (PAP). — W Belwederze odbyła się 28 bm. uroczystość wręczenia nominacji 57 profesorom zwyczajnym projektu noszącego charakter wyłącznie orientacyjny, niemniej (Dalszy ciąg na str. 2)

Nominację wręczył profesorom przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki. Witał serdecznie wszystkich przybyłych, Aleksander Zawadzki złożył nowo mianowanym profesorom gratulację z okazji nadanych im nominacji w imieniu Rady Państwa, kierownictwa partii i rządu.

We wszystkich dziedzinach — mówił przewodniczący Rady Państwa — życie stawia przed nami wielkie i trudne zadania. Zadanie z nich nie można zrealizować bez stałego zwiększania liczby specjalistów pracujących w poszczególnych dziedzinach życia, bez pomocy nauki, której wszechstronny rozwój jest przedmiotem stałej troski naszych władz.

Po wręczeniu aktów nominacyjnych w imieniu nowo mianowanych profesorów zabrał głos prorektor Uniwersytetu Łódzkiego — prof. dr Stefan Hrabec.

Zgodnie z tradycją przewodniczący Rady Państwa podejmował następnie swych gości lampką winą.

Ben Bella ubiega się o inwestyturę

PARYŻ (PAP). — Trzecie z kolei posiedzenie algierskiego Zgromadzenia Narodowego rozpoczęło się w piątek wieczorem po godzinie 20. Przewodniczył Ferhat Abbas.

Pierwszy zabrał głos Ben Bella, przemawiając w języku francuskim. Jak wiadomo, ma on przedstawić Zgromadzeniu skład swego parlamentu i ubiegać się o inwestyturę. Przedtem jednak zapoznał on deputowanych z programem rządu.

W chwili gdy piszemy tę depeszę obrady trwają.

W poniedziałek opuszczenie flagi holenderskiej w Iranie

NOWY JORK (PAP). — Jak podają z Hollandii (Iran Zachodni), w piątek opuścił to miasto ostatni holenderski gubernator Iranu Zachodniego, Pieter J. Platteel. Odecał on do Tokio, skąd przez Amerykę powróci do Hagu.

Choć oficjalna ceremonia przekazania Iranu Zachodniego pod tymczasowy zarząd ONZ odbędzie się w poniedziałek, odejść gubernatora zakończył de facto 184-letnie rządy Holendrów w tej ich ostatniej kolonii.

Zgodnie z porozumieniem indonezyjsko-holenderskim, i państwu administrację w Iranie Zachodnim obejmie na 7 miesięcy Organizacja Narodów Zjednoczonych. Potem terytorium to przejmą władze indonezyjskie.

Komitet Wykonawczy RWPG

powziął uchwały w sprawie dalszej współpracy krajów członkowskich

MOSKWA (PAP). — W piątek wieczorem po 4-dniowych obradach Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej zakończył w Moskwie swoje drugie posiedzenie. O godzinie 18 czasu miejscowego nastąpiło podpisanie protokołu końcowego. Zawiera on uchwały dotyczące szeregu istotnych dziedzin współpracy gospodarczej między krajami — członkami tej organizacji.

Uroczystość podpisania odbyła się w salach hotelu „Moskwa”. Przybyli na nią wicepremierzy 8 krajów so-

Kolejka na Szrenicę

Stacja kolejki linowej wybudowana na Szrenicy przez polskich architektów, stanowi jedną z poważnych inwestycji w Karkonoszach. Wyciąg krzesełkowy, posiadający 300 krzeseł, w ciągu godziny przewiezie około 300 osób. W chwili obecnej trwają pierwsze próby rozruchu kolejki. Od grudnia obiekt oddany będzie do eksploatacji. Na zdjęciu: fragment nowoczesnej stacji wyciągu krzesełkowego. CAF — fot. Datz



Pronasserowska orientacja wojskowego rządu w Jemenie Nowy pretendent do władzy na widowni

KAIR (PAP). — Rozgłoszą w Sanie, stolicy Jemenu, nadesła w piątek wieczorem komunikat o utworzeniu „rady dowódców rewolucyjnego” i rady ministrów. Na czele rady dowódców rewolucyjnego stanął pułkownik Abdullah el Sallal, który objął również stanowisko szefa rządu.

Pułkownik Sallal zajmował przed przewrotem stanowisko naczelnego dowódcy armii jemeńskiej i według doniesień z Jemenu, kierował akcją mającą na celu obalenie monarchii. Jak donoszą z Londynu, przybył tam seif Al-Islam Hassan, szef delegacji jemeńskiej w ONZ i brat zmarłego króla, imama Ahmeda. Udać on się

do Adenu, a stamtąd zamierza przedostać się do Jemenu i stanąć na czele walki przeciwko organizatorom przewrotu. Według informacji Agencji Reutersa, przed opuszczeniem Nowego Jorku Hassan, który uważa się obecnie za legalnego imama Jemenu, wezwał naród jemeński i armię jemeńską, by odmówiła dalszego udziału w przewrocie.

Jednocześnie z Adenu donoszą, iż kilku członków rodziny królewskiej usiłuje uzyskać po-

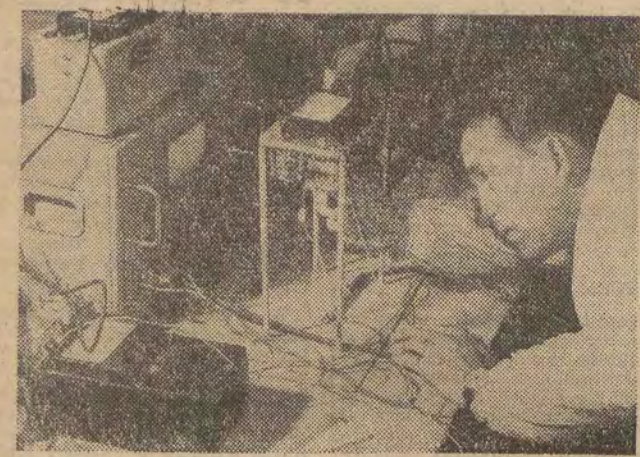
parcie szejków plemienia Zejdów zamieszkujących północną część Jemenu i stanowiących 55 proc. ludności i wystąpić przeciwko zburzonej armii.

Kairski korespondent PAP, red. J. Dziedzić pisze, że zwycięstwo rewolty antymonarchicznej w Jemenie oznaczałoby duże zmiany na Półwyspie Arabskim. Program powstańców wykazuje dużą zbliżoność z hasłami realizowanymi w ZRA. Zbliżenie Jemenu do ZRA zagroziłoby zarówno brytyjskim machinacjom w Adenie, jak i osłabiło panowanie feudalnego, proamerykańskiego króla Arabii Saudyjskiej, Ibn Sauda.

W fabryce konstrukcji i urządzeń izotopowych

W Zakładzie Doświadczalnym Biura Urzędów Techniki Jądrowej w Warszawie opracowuje się konstrukcje i produkuje urządzenia izotopowe, mające zastosowanie w różnych dziedzinach nauki i techniki.

M. in. powstaje tu również aparatura elektroniczna, służąca do rozwiązywania podstawowych problemów techniki jądrowej.



Na zdjęciu: technik Marek Kluchojski, montuje radiometr geologiczny, służący do wykrywania pierwiastków promieniotwórczych w wapieniach geologicznych. CAF — fot. Rosiak

Weszliśmy w okres rozstrzygnięć między polityką z pozycji siły a pokojowym współistnieniem

Przemówienie min. A. Rapackiego na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). — W dniu 28 bm. podczas debaty generalnej w Zgromadzeniu Ogólnym NZ minister spraw zagranicznych PRL, Adam Rapacki wygłosił przemówienie. Sytuacja międzynarodowa

weszła w fazę szczególną — powiedział min. min. Rapacki. — Wielkie problemy międzynarodowe dojrzały i coraz natężają się domagają się rozwiązania. Niektóre czekają na to aż nadto długo. Mam na myśli choćby sprawę rozbrojenia, choćby sprawę niemiecką lub sprawę likwidacji ostatnich kolonializmów.

Trzeba zdobywać się na decyzje, jeśli wypadki nie mają potoczyć się żywiołowo, przeciwko nam wszystkim. Świat jest podzielony — stwierdził mówca — ale jednocześnie bardziej niż kiedykolwiek związany wspólnym interesem przeżycia i uniknięcia katastrofy nuklearnej.

Sprawa pokoju jest dziś najsilniej związana ze sprawą uznania i poszanowania suwerenności narodów, ze sprawą zniesienia zależności i eksploatacji kolonialnej we wszelkich formach. Taki jest punkt wyjścia polityki między narodowej państw socjalistycznych, a zbliżone jest stanowisko wielu państw niezależnych.

Natomiast przez wiele lat polityka z pozycji siły była oficjalną doktryną polityki Stanów Zjednoczonych, podstawą działalności paktu

atlantyckiego i afiliowanych ugrupowań militarnych.

Dzisiaj jest już jasne, że polityka z pozycji siły jest nierealistyczna, ale jest ciągle skrajnie niebezpieczna.

Wydaje się, że rozumie to dziś coraz więcej poważnych mężów stanu na Zachodzie. Ale bynajmniej nie skryształizowała się jeszcze tam jakaś nowa polityka.

Wysiłki na rzecz rozwiązania podstawowych problemów międzynarodowych natrafiają na opór. Przykładem mogą być ustawiczne prowokacje zachodniemieckie w Berlinie. Poważna i zaostrzająca się sytuacja w Wietnamie południowym wskutek wzmagającej się interwencji wojsk amerykańskich, sytuacja w Kongo, sytuacja w południowej Korei, wznowiona działalność zlej sła-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Komisje sejmowe wznowiły pracę

- Niedomagania szkolnictwa zawodowego
- Łączność niemal na „piątkę”
- Usługi kuleją w drobnej wytwórczości

WARSZAWA (PAP). — Aktualny stan i potrzeby przykładowych i międzyza-

Reorganizacja rządu w ZRA

KAIR (PAP). — W piątek odbyła się tu konferencja prasowa, na której minister stanu ZRA, dr Abdel Kader Hatem ogłosił tekst deklaracji konstytucyjnej oraz dekretu o utworzeniu rady prezydenckiej, które zostały podpisane w czwartek przez Nassera.

Deklaracja konstytucyjna daje ogólną charakterystykę najwyższych organów władzy w republice. Głosi ona m. in., że prezydent republiki stoi na czele rady prezydenckiej, rady obrony narodowej ZRA i jest naczelnym dowódcą sił zbrojnych ZRA. Najwyższym organem wykonawczym władzy jest rada wykonawcza, która działa zgodnie z dekretem rady prezydenckiej.

W skład rady prezydenckiej weszli przewodniczący rady wykonawczej, Ali Sabri i inni mężowie stanu ZRA.

kładowych szkół zawodowych — to problem, który rozpatrzyła na ostatnim swym posiedzeniu pod przewodnictwem pos. Andrzeja Werblana (PZPR) Sejmowa Komisja Oświaty i Nauki.

Podstawę do dyskusji stanowiły informacje przedstawione przez wiceministra oświaty Michała Godlewskiego oraz przez pos. Balbinę Semczuk, która zreferowała uwagi i wnioski specjalnej podkomisji. Jej członkowie wizytowali w ostatnim okresie 69 szkół przykładowych i międzyzakładowych w 10 województwach.

Oto główne tezy zawarte w obu wypowiedziach:

W 1958 r. istniało 29 zasadniczych szkół zawodowych przykładowych, które kształciły 2,4 tys. uczniów, w ub. roku szkolnym było ich 468 z 78 tys. uczniów. Szkoły międzyzakładowe w br. kształcały ponad 112 tys. uczniów (w 1958 r. — 22,3 tys.).

Szybki rozwój sieci szkół obu typów przyczynił się m. in. do powstawania w tym szkolnictwie szeregu nie-

domagań. Należą do nich: trudna sytuacja lokalowa, niedostateczne wyposażenie i nie zawsze należyte przygotowanie pedagogiczne nauczycieli oraz instruktorów. W tych warunkach ok. 20 proc. ogółu uczniów nie zdawało egzaminów rocznych. Zjawisko jest o tyle niepo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Rośnie liczba ofiar powodzi w Katalonii

PARYŻ (PAP). — Jeszcze do tej chwili nie można podać dokładnego bilansu katastrofy, jaką przeżyła strefa Barcelony. Jedno wydaje się jednak pewne — że liczbę zaginionych trzeba, niestety, doliczyć do liczby zabitych. Jeszcze w piątek rano podawano oficjalnie, że w wyniku katastrofy zainicjowało 414 osób, 391 zaginęło, a 200 zostało rannych. Depesze wieczorne mówią już o przeszło 800 śmiertelnych ofiarach straszliwej powodzi.

Zdaniem meteorologów, ta katastrofa bez precedensu wywołana została niezwykle szybkim i gwałtownym napływem powietrza polarnego do strefy śródziemnomorskiej.

Na szczytach gór, które wznoszą się nad brzegiem Morza Śródziemnego w Katalonii, skoncentrowały się masy czarnych chmur. Autobusy, które znajdowały się na drodze do Barcelony, opowiadali, że stało się tak ciemno, że musieli zapalić reflektory, mimo wczesnego popołudnia.

W nocy doszło do oberwania się chmur na obszarze o promieniu około 15 km. Wody trzech małych rzeczek z błyskawiczną szybkością zalały teren, przekształcały wszystkie drogi w rwące potoki niszczące wszystko co stało na ich drodze. Trwało to zaledwie dwie godziny.

Szanse Frondiziego rosną

RIO DE JANEIRO (PAP). — Korespondent PAP, red. Osmańczyk, donosi: Według ostatnich wiadomości z Buenos Aires, wzrastają szanse na powrót do władzy byłego prezydenta Frondiziego, który ciągle jeszcze więziony jest przez dowództwo marynarki na wyspie u ujścia rzeki La Plata.

Rząd prezydenta Guido, de facto zaś rząd ministra spraw wewnętrznych i gospodarki Alvaro Alsogaraya, rozważa sprawę rozpisania jeszcze w tym roku plebiscytu, w którym na-

ród wypowiedziałby się za lub przeciw powrotowi Frondiziego do władzy i wyznaczenia wyborów do parlamentu na marzec 1963 roku.

Szanse na demokratyczne rozwiązanie wielomiesięcznego kryzysu w Argentynie wzrosły w czwartek, kiedy po 2-dniowych przetargach udało się min. Alsogaraya przekazać prozektowi dowództwa nad policją federalną, będącą od 7 lat w wyłącznej gestii oficerów marynarki, co zapewniało dowództwu marynarki kontrolę policyjną nad całym krajem. Jednocześnie uzyskano podanie się do dymisji 16 opozycyjnych generałów.

Przemówienie min. Rapackiego w ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

wy samolotów szpiegowskich nad terytoriami różnych państw i wreszcie skrajnie niebezpieczna polityka interwencji Stanów Zjednoczonych przeciwko Kuby.

Minister Rapacki podkreślił, że bieg wypadków zmierza w niebezpiecznym kierunku, lecz że jednocześnie siły pokoju i niezawisłości narodów rosną, a realizm i zdrowy rozsądek czynią postępy, na co wskazuje porozumienie w sprawie Laosu, pokojowe załatwienie kwestii Iranu Zachodniego i postępy dekolonizacji.

Weszliśmy w okres zasadniczych rozstrzygnięć między polityką z pozycji siły, a pokojowym współistnieniem — stwierdził dalej mówca. — Sprawa Kuby jest dramatycznym przykładem starcia kryteriów tych dwóch odrębnych polityk.

W SPRAWIE KUBY POWINIEN WYZYCZYĆ ROZSADEK

Następnie minister Rapacki, omawiając stosunek USA do Kuby, stwierdził, że Kuba nie ma i nie zamierza tworzyć sił zbrojnych, zdolnych do agresji i przeznaczonych do agresji, że nie zagraża ona i nie może zagrażać ani Stanom Zjednoczonym, ani Komuśkolwiek innemu. Sprawa Kuby — oświadczył min. Rapacki — nie jest sprawą lokalną, ani sprawą sporu między Wschodem i Zachodem, jest to sprawa zasad. Zasad suwerenności narodów i zasad stosunków między narodami. Jest to sprawa wyboru między kolonialistyczną polityką siły i z pozycji siły, a pokojowym współistnieniem. Gdyby ta kolonialistyczna, agresywna polityka wobec Kuby miała osiągnąć swe cele, oznaczałoby to ogromne wzmocnienie sił gotowych pchnąć Stany Zjednoczone i Włochy Ameryki Łacińskiej i na całym świecie, na drodze jak najgroźniejszą dla wszystkich.

POGLĄD POLSKI NA PROBLEM NIEMIECKI

Przedstawiliśmy nieraz, również i z tej trybuny, pogląd Polski na problem niemiecki — ciągnął dalej mówca — ostrzegaliśmy stale przed jego niebezpieczną ewolucją. Wyszliśmy i po pieralskiej propozycji, które mogłyby zmienić jej kierunek. Nie nasza jest wina, że sprawa niemiecka weszła obecnie w fazę krytyczną i nie można odwieść już jej rozwiązania. I tu istota zagadnienia jest konieczność rozstrzygnięcia między polityką z pozycji siły a pokojowym współistnieniem.

Przedstawiciel Polski zaznaczył, że sytuacja międzynarodowa rozwijała się bójkami nie po myśli twórców atlantyckiego planu w sprawie Niemiec. Okazało się, iż polityka z pozycji siły wobec państw socjalistycznych i całej oparta na niej zachodnia koncepcja „rozwiązania” sprawy niemieckiej była i jest nierealistyczna.

Jednocześnie jednak okazało się, że NRF stała się najsilniejszym państwem w zachodniej części kontynentu europejskiego.

Kancelarz NRF, zresztą wykorzystując sny o potęgę swego francuskiego partnera, rzucił dziś wyzwanie całowemu sojusznikowi z NATO i sięga wprost po hegemonię w całej zachodniej Europie.

NRF stała się najbardziej u-partą i agresywną siłą zimnowojenną Zachodu, utrudniającą mu podjęcie bardziej realistycznych decyzji, wpłatającą sojuszników we własne awantury.

Zachód nie potrafi, jak dotąd, wywikłać się z tej koślawej i groźnej polityki. My jednak wiemy — powiedział A. Rapacki — że są różni Niemcy i wiemy, że można się opierać na pokojowych siłach narodu niemieckiego. Można budować pokojowe państwo niemieckie — jak to czyni NRF, ale można się też opierać na najbardziej zachłannych i wojowniczych siłach, podsycać

ich nadzieje, umacniać je, budować imperialistyczne, agresywne państwo niemieckie — jak to się dzieje w NRF.

W dalszym ciągu przemówienia, minister zwrócił uwagę, jak niebezpieczne są „nadzieje”, których boja się zawiesić niektórzy zachodni mężowie stanu, „nadzieje”, związane z pragnieniem aneksji NRF, czy „marszu na Wschód”.

Bez położenia kresu takim nierealnym i niebezpiecznym nadziejom nie można powstrzymać groźnego rozwoju sytuacji w Europie — powiedział Rapacki.

Konieczne jest zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami o jasnej i niedwuznacznej wymowie politycznej. Państwa socjalistyczne nie mogą czekać biernie, aż rozwój sytuacji postawi świat w obliczu ostateczności. W braku lepszego, wspólnego aktu prawnopolitycznego, zawrą one traktat pokojowy z NRF i na pewno nie będzie to tylko formalność.

Byłoby oczywiście lepiej, aby wszystkie praktyczne następstwa takiego traktatu zostały z góry uzgodnione. Mogłoby się to stać punktem zwrotnym w stosunkach między Wschodem a Zachodem i dźwignią wspólnych rozstrzygnięć innych spornych problemów międzynarodowych.

WSPÓLNE DZIAŁANIE NA NIEKORZYŚĆ W SPRAWIE ROZBROJENIA

Czas działa na niekorzyść wszystkich w naczelną sprawę rozbrojenia — oświadczył dalej przedstawiciel Polski — wzrasta tempo wyścigu zbrojeń jądrowych. Rozwój techniki nuklearnej, zwłaszcza w ostatnim okresie, nie zmniejsza niebezpieczeństwa nagłej napaści i wybuchu wojny z powodu błędu lub przypadku, raczej je wzmacnia.

Dążąc do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, można i trzeba jednocześnie hamować wyścig zbrojeń, ograniczać jego zasięg i w określonych regionach nawet zawrzącać go wstecz.

„Na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego przewodniczący delegacji polskiej, Władysław Gomułka, zaproponował ustalenie bliskiego, prekluzyjnego terminu zawarcia takiego

układu. Propozycja ta znalazła wyraz w odpowiednim projekcie rezolucji, która nie została, niestety, rozpatrzona.

Wyrażamy żal, że kompromisowe propozycje ośmiu państw przedstawione na konferencji w Genewie nie zostały przez mocarstwa zachodnie przyjęte, jako podstawa porozumienia. Sądzymy i dziś, że powinno się do nich powrócić.

Zawarcie układu o zaprzestaniu prób z bronią jądrową napotyka na opozycję Stanów Zjednoczonych. Nie podziwiamy ich wątpliwości, co do skuteczności narodowych środków wykrywania prób podziemnych. Chodzi tylko o to, czy się chce, czy się nie chce zabraniać wysięgu zbrojeń nuklearnych. Jest to sprawa polityki — nie techniki.

W tym stanie rzeczy możemy tylko powitać nurtującą do Zgromadzenia ideę ustalenia bliskiego terminu zaprzestania wszelkich prób z bronią jądrową.

Decydujące znaczenie miałyby utworzenie szeregów bezatomowych tam, gdzie istnieje szczególne niebezpieczeństwo wybuchu konfliktu — stwierdził mówca. — Takim obszarem jest bez wątpienia Europa Środkowa. Propozycję Polski w tej sprawie z marca br. uważamy za aktualną i coraz bardziej aktualną i jako poważny krok naprzód na drodze do rozbrojenia i jako istotny element pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Są to tylko jednak kroki częściowe, mające znaczenie o tyle, o ile ułatwiają i ostatecznie: powszechne i całkowite rozbrojenie.

Minister Rapacki podkreślił następnie konieczność potępienia wojny prewencyjnej, likwidacji baz i środków przenoszenia ładunków nuklearnych, zaprzestania broń jądrową straszącą sens, a całkowite i powszechne rozbrojenie weszłoby na drogę nieodwracalnego procesu.

WSPÓLNE DZIAŁANIE NA NIEKORZYŚĆ W SPRAWIE ROZBROJENIA

Mówiąc o usunięciu przeszkód

z drogi rozwoju krajów opóźnionych min. Rapacki stwierdził, że ekonomiczna przepaść między tymi krajami a krajami rozwiniętymi z każdym rokiem pogłębia się, a nie maleje, a jak wykazuje statystyka ruchu kapitałów, bogactwa wciąż płyną z krajów opóźnionych do rozwiniętych, a nie na odwrót.

Wiele jest metod eksploatacji neokolonialnej. Praktyka wysuwa obecnie na czoło problem handlu światowego i wpływu monopolu na handel światowy.

Chodzi o kierunki rozwoju pewnych procesów integracyjnych.

Nie można podnosić zarzutów przeciwko rozwojowi międzynarodowej kooperacji i specjalizacji produkcji, o ile zmierza ona do potania i wzrostu produkcji, do potania i wzrostu eksportu, do rozszerzenia wymiany międzynarodowej. Na takich zasadach jest oparta działalność RWPG, której Polska jest aktywnym członkiem. RWPG nie jest monopolem — jest, można powiedzieć, anty-monopolem międzynarodowym. Nie wywołuje barier celnych, chcemy po prostu coraz więcej i taniej produkować, coraz więcej eksportować, coraz więcej importować i w ostatecznym rezultacie — coraz więcej konsumować.

Inaczej wygląda sprawa — ciągnął minister Rapacki — jeśli się tworzy tak zwane integracje przede wszystkim za pomocą stawiania barier na drodze wymiany określonej grupy krajów z resztą świata.

Taki jest — naszym zdaniem — obecny kierunek rozwoju tak zwanego wspólnego rynku. Rosnąca rola NRF i jej wyrażenie polityczne, zimmowny program integracji w tym ugrupowaniu może tylko pogłębiać nasze obawy.

Zdaniem delegacji polskiej, jedynym wspólnym rynkiem, którego potrzeba jest dla ludzkości, jest światowy wspólny rynek i zniesienie wszelkiego rodzaju dyskryminacji oraz nierówności w handlu światowym. Uważamy więc za sprawę o globalnej wagi zwolnienie międzynarodowej konferencji poświęconej problemowi handlu. Powinna ona m. in. rozpatrzyć sprawę utworzenia międzynarodowej organizacji handlowej, opartej na zasadach uniwersalizmu i suwerennej równości.

ONZ POTRZEBNA BARDZIEJ NIŻ W PRZESZŁOŚCI

W zakończeniu przedstawiciel Polski wyraził przekonanie, że w czasach zasadniczych rozstrzygnięć ONZ jest bardziej jeszcze potrzebna niż w przeszłości, powinna jednak wyzbyć się pozostalości czasów, kiedy używana była jako instrument polityki określonej grupy mocarstw, polityki zimnej wojny, jak np. w wypadku ChRL.

ONZ spełni swą rolę — oświadczył minister Rapacki — jeśli w całej swej strukturze i sposobie działania wyrażać będzie podstawowe siły współczesnego świata, jeśli dzięki temu stanie się płaszczyzną ich spotkania, dyskusji, uzgodnień i wspólnej pracy w interesie wszystkich. W interesie pokoju.

Kierunki działania szkoły wyższej

(Dokończenie ze str. 1)

są wymowne: postuluje się wykształcenie w okresie 20-lecia 800 tys. absolwentów szkół wyższych. Oznaczałoby to ponad trzy i półkrotnie wzrost liczby studentów w roku 1980 w porównaniu do 1960 r.

Wśród spraw, jakie wypadnie rozwiązywać na tle tych ogromnych zadań na czołowe miejsce wysuwa się sprawa kształcenia. Przyczyny dotychczas niezadowalającej jeszcze sytuacji w tej dziedzinie są wielorakie. Tkwią m. in. w pracy uczelni wyższych (odmiennosci programu i metod przekazywania wiedzy, trudności młodzieży w adaptacji do nowych warunków pracy i środowiska, niedostateczne jeszcze zaangażowanie pracowników nauki w pracę pedagogiczną - wychowawczą, braki w dziedzinie podreczników, trudne warunki zamieszkania i pracy w domach studenckich).

Przyczyny te nie umniejszają jednak znaczenia niewłaściwego stosunku części młodzieży do obowiązków szkolnych.

Już po pierwszym roku odpada obecnie od 25-35 proc. młodzieży.



Coraz bardziej terminowo wykonują zadania eksportowe

Na wczorajszym posiedzeniu komitetu branżowego CeTeBe do spraw współpracy z przemysłem, omówiono dotychczasowe doświadczenia, wynikające z trwającego już trzeci kwartał konkursu — współzawodnictwa, zainicjowanego przez CeTeBe, Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego i „Dziennik Łódzki”.

Uczestnicy konferencji ocenili pozytywny wpływ tej inicjatywy na wzrost zainteresowania produkcją eksportową w zakładach pracy.

Jak poinformowali zebranych przedstawiciele Zjednoczenia, poprawiła się zwłaszcza terminowość dostaw. Pod koniec III kwartału br. ilość nie wykonanych w terminie zamówień CeTeBe wynosiła aż 13 proc., to już w II kwartale spadła do 7 proc., zaś w okresie 2 miesięcy III kwartału — do 1,2 proc.

Do liczby tych przedstawicieli handlu zagranicznego zgłosiła pewną poprawkę. Nie negując znaczenia i systematycznej poprawy, jaka nastąpiła w realizacji zamówień eksportowych, zwrócił uwagę, że niektóre przedsiębiorstwa za wykonanie zadań eksportowych, uważają odstąpienie wyprodukowanych tkanin do magazynów fabrycznych, gdy tymczasem obowiązują je dostawa do bazy składowej CeTeBe.

Komitet branżowy, wyciągając wnioski z dotychczasowej praktyki konkursowej, postanowił dokonać zmiany niektórych kryteriów oceny, zachowując regulamin konkursu — współzawodnictwa w dotychczasowym brzmieniu. Chodzi o to, aby bardziej jeszcze wyeksponować przedsiębiorstwa, które produkują na eksport tkaniny wykończone, a nie surowce (ławniejsze, w produkcji).

Tym samym ocenę wyników współzawodnictwa p.t. „Towar-wytwórka” na eksport wziętą do przedsiębiorstwa i

kraju”, uzależniono jeszcze bardziej od ilości produkcji na eksport oraz od ilości realizowanych zamówień. Im więcej zamówień, tym większy jest wskaźnik oceny.

Uczestnicy konferencji podkreślili, iż niezależnie od uwarunkowania bodźców materialnych w zaktywizowaniu eksportu, odczyniła rolę odegrała polityczna mobilizacja załóg oraz wytyczne wynikające z uchwał KC i KP partii.

(wyrz.)

Delegacja ziemi łódzkiej wyjeżdża z wizytą do Smoleńska

Jutro, tj. w niedzielę, z wizytą do ZSRR, do obwodu smoleńskiego, wyjeżdża delegacja ziemi łódzkiej. Jest to już trzecia z kolei wizyta przyjaźni. Tym razem będzie ona miała charakter wymiany doświadczeń, niejako roboczy — członkowie delegacji chcą bowiem zapoznać się z problemami i osiągnięciami smoleńskiego rolnictwa i przemysłu.

W skład delegacji wchodzi: sekretarz KW PZPR — Bolesław Malinowski, jako przewodniczący delegacji, z-ca kier. Wydz. Rolnego KW — Ludwik Maźnicki, dyr. Wojsk. Zarz. Budownictwa — Eugeniusz Gradowski, dyr. Wojsk. Zarządu PGR — Edmund Niewiara, I sekretarz KP PZPR w Wieluniu — Kazimierz Wielec i sekretarz POP przy Zakładach im. W. Piekarskiego w Zychlinie — Tadeusz Królkowski.

Powrót delegacji nastąpi w piątek lub w sobotę przyszłego tygodnia. (kat)

Pierwsza umowa handlowa między Polską i Kamerunem

WARSZAWA (PAP). — W dniach 24-28 bm. przebywała w Polsce misja dobrej woli Federalnej Republiki Kamerunu pod przewodnictwem ministra gospodarki tego kraju Victora Kanga. W wyniku rozmów przeprowadzonych w przyjaznej atmosferze między delegacjami Polski i Kamerunu podpisana została 28 bm. w Urzędzie Rady Ministrów umowa handlowa

między obu krajami. Jest to pierwsza bezpośrednia umowa handlowa między Polską i Kamerunem. Poprzednio obroty z Kamerunem dokonywane były w ramach umów gospodarczych polsko-francuskich.

Umowa handlowa zawiera na okres roczny wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1963 r. i przewiduje stosowanie płatności w wolnych dewizach. Polska będzie importowała z Kamerunu towary rolnospożywcze, takie jak kawa, ziarno kakao, nasiona oleiste, drewno tropikalne oraz produkty pochodzenia mineralnego — aluminium, ruda cyny. Eksport z Polski do Kamerunu obejmie towary przemysłowe, takie jak: tekstylia, artykuły gospodarstwa domowego, a także maszyny, aparaty elektryczne i inne artykuły.

Do umowy dołączono listy wymienne w sprawie utworzenia — po wejściu w życie umowy — misji handlowych w obu krajach.

Umowa handlowa zawiera na okres roczny wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1963 r. i przewiduje stosowanie płatności w wolnych dewizach. Polska będzie importowała z Kamerunu towary rolnospożywcze, takie jak kawa, ziarno kakao, nasiona oleiste, drewno tropikalne oraz produkty pochodzenia mineralnego — aluminium, ruda cyny. Eksport z Polski do Kamerunu obejmie towary przemysłowe, takie jak: tekstylia, artykuły gospodarstwa domowego, a także maszyny, aparaty elektryczne i inne artykuły.

Do umowy dołączono listy wymienne w sprawie utworzenia — po wejściu w życie umowy — misji handlowych w obu krajach.

X Plenum KC KP Chin

PEKIN (PAP). — W dniach 24-27 września obradowało w Pekinie X Plenum KC Komunistycznej Partii Chin.

Komunikat opublikowany przez Agencję Nowych Chin stwierdza, że na plenum omówiono zagadnienia dalszego umacniania komun ludowych i rozwoju produkcji rolnej, jak również problemy handlu i podjęto odpowiednie uchwały.

X Plenum KC KPCh rozpatrzyło szereg spraw organizacyjnych. Na mocy uchwały plenum uzupełniony został skład centralnej komisji kontroli partyn przy KC KPCh.

Plenum wybrało Lu Ting-linga Szeng i Lo Cui-singę na członków Sekretariatu KC i postanowiło usunąć z sekretariatu KC Huang Ke-czena i Tan Czena.

Uczestnicy plenum omówili sytuację międzynarodową i wewnętrzna.

W dniu 26. IX. 1962 r. zmarł nasz kolega

Józef Dąbrowski

dlugoletni pracownik, mistrz fryzjerski i kierownik zakładu

W Zmarłym spółdzielnia traci ofiarnego działacza ruchu spółdzielczego.

Wyrazy głębokiego współczucia najbliższej rodzinie składają

ZARZĄD, RADA SPÓŁDZIELNI, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, KOLEŻANKI I KOLEŻY Z RZEMIESLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY FRYZJERÓW „POSTĘP”

4596-t

Spotkania z eksportową czołówką

„Miss Zielonej Góry”

Młoda, ładna, nowoczesna — rzeczywiście budziła sensację. Mogła stać się w najbliższej przyszłości do konkursu „Miss Zielonej Góry” polskiej zgrzeblarki, CZ-66.

W OSTREJ KONKURENCJI Z POTENTATAMI

Angielski „Platt” zajmuje podobną pozycję na światowym rynku zgrzeblarek, jak np. „Mercedes” na rynku motoryzacyjnym — chlubne tradycje, doskonała reputacja, gwarantowana jakość. Przed wojną i

my kupowaliśmy u „Platta” jego zgrzeblarki — maszyny do rozlatywania i prostowania włókien, bez których nie może obejść się przemysł włókienniczy. Po wojnie uruchomiliśmy w Zielonej Górze własną fabrykę zgrzeblarek do bawełny.

W 1948 roku pierwsza zielona zgrzeblarka ujrzała światło dzienne. W 1955 roku rozpoczęła szturm zagranicznych rynków. Zawędrowała do Turcji, Brazylii, Indii, Bułgarii, Egiptu, Węgier, Jugosławii, Holandii, Czechosłowacji, Meksyku, Austrii, Portugalii, Kolumbii i NRF.

Do 1959 roku maszyny typu CZ-62a z Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek znajdowały się w rękach nabywców za granicą. Prawie pięć lat trwała ich eksportowa kariera. Lecz nagle coś zaczęło się w niej psuć.

Potentaci ochłoneli ze zdumienia, w jakie wprawił ich fakt pojawienia się nowego, groźnego konkurenta na giełdzie zgrzeblarkowej: wyparłszy „Platta” z jego tradycyjnych rynków — Holandii i Jugosławii, Japończyków „pobili” w Meksyku. Doświadczony firmowy opracowywał kontr mode, przeciwko którym nie mieliśmy w zanadrzu nic.

I oto po „dniach tłustych” przyszedł „dni chude”. Dotychczas odbiorcy zagraniczni zgrzeblarek zielonogórskich zażądali ich unowocześnienia.

„SENSACYJNY” EKSPONAT NA TARGACH

Zadania tego podjęło się dwu młodych konstruktorów Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek — absolwent Instytutu Włókiennictwa w Łodzi i mgr inż. Jan Wąsowski oraz wychowanek Politechniki Łódzkiej, inż. Tadeusz Piątek. W sukurs przyszedł inż. Jerzy Borowicz z Centralnego Biura Technicznego Maszyn Włókienniczych w Łodzi, który w laboratoriach swojej placówki przeprowadził wstępne badania technologiczne nad nową polską zgrzeblarką mającą dotrzymać kroku postępowi światowemu.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

„Platt”, wiedząc, że nasz rynek jest dla niego stracony, nie wystawił w Poznaniu swych zgrzeblarek do bawelny. Jego wysłannik nie spodziewał się jednak aż takiej niespodzianki. Przyznał, że zgrzeblarka „pilotowa” została zdystansowana. Dopiero w 1963 roku Anglii udało się pokazać na Targach Hanowerskich zgrzeblarkę podobnej klasy. Wydaje się, że ustępować będzie ona jednak naszej pod względem wykonczenia i warunków bezpieczeństwa pracy.

Angielski potentat zgrzeblarek kłóty trzyma się stałych, przestarzałych rozwiązań (tu znowu nasuwa się porównanie z „Mercedesem”); woli wypróbowaną technologię i kroczy z postępem wtedy dopiero, kiedy zmuszą go do tego inni. Ale jego konstruktorzy potrafią należeć do czołowej szaty polskiej maszyn i sposobów rozwiązań szeregu jej elementów.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

mentów, zwłaszcza sterowania.

PRZEDSTAWIAMY BOHATERKE

CZ-66 spełnia wszystkie warunki supernowoczesnej zgrzeblarki. Jest wydajniejsza o prawie 60 procent od zaskwestionowanej przez kupców „granicznej” poprzedniczki (ma większe obroty) i przeszła o połowę od obecnych maszyn „Platta” i „Rittera” (słynna firma szwajcarska). Znacznie zmniejszono jej ciężar, m.in. dlatego, że 80 proc. urządzeń pomocniczych, stanowiących wyposażenie maszyny CZ-66, wykonano po raz pierwszy z tworzyw sztucznych. Latwiejsza stała się jej obsługa dzięki skoncentrowaniu urządzeń napędowych w jednym miejscu (dawnej części ich znajdowała się z tyłu i robotnik wykonywał podczas pracy „ta niec wokół maszyny”).

„Przyjaźń” nowej zgrzeblarki z poliamidami rezoloksem i rezokortem sprawiła, że przy budowie maszyny CZ-66 użyto się oszczędność 20 proc. materiałów, a co dzieła: unowocześniona zgrzeblarka (biorąc pod uwagę ciężar netto) produkowana będzie „za darmo”.

Z publikacji fachowych wynika, że w tej chwili CZ-66 ustępuje na świecie jedynie pierwszemu prototypowi francuskiemu. Można bez ryzyka stwierdzić, że jeszcze przez kilka lat będzie on w pierwszej trójce, a co najmniej w pierwszej piątce, najlepszych zgrzeblarek świata. Do 1963 roku, jak sadzą jej twórcy, CZ-66 ma zapewnić karierę na rynkach zagranicznych.

„Platt”, wiedząc, że nasz rynek jest dla niego stracony, nie wystawił w Poznaniu swych zgrzeblarek do bawelny. Jego wysłannik nie spodziewał się jednak aż takiej niespodzianki. Przyznał, że zgrzeblarka „pilotowa” została zdystansowana. Dopiero w 1963 roku Anglii udało się pokazać na Targach Hanowerskich zgrzeblarkę podobnej klasy. Wydaje się, że ustępować będzie ona jednak naszej pod względem wykonczenia i warunków bezpieczeństwa pracy.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

mentów, zwłaszcza sterowania.

PRZEDSTAWIAMY BOHATERKE

CZ-66 spełnia wszystkie warunki supernowoczesnej zgrzeblarki. Jest wydajniejsza o prawie 60 procent od zaskwestionowanej przez kupców „granicznej” poprzedniczki (ma większe obroty) i przeszła o połowę od obecnych maszyn „Platta” i „Rittera” (słynna firma szwajcarska). Znacznie zmniejszono jej ciężar, m.in. dlatego, że 80 proc. urządzeń pomocniczych, stanowiących wyposażenie maszyny CZ-66, wykonano po raz pierwszy z tworzyw sztucznych. Latwiejsza stała się jej obsługa dzięki skoncentrowaniu urządzeń napędowych w jednym miejscu (dawnej części ich znajdowała się z tyłu i robotnik wykonywał podczas pracy „ta niec wokół maszyny”).

„Przyjaźń” nowej zgrzeblarki z poliamidami rezoloksem i rezokortem sprawiła, że przy budowie maszyny CZ-66 użyto się oszczędność 20 proc. materiałów, a co dzieła: unowocześniona zgrzeblarka (biorąc pod uwagę ciężar netto) produkowana będzie „za darmo”.

Z publikacji fachowych wynika, że w tej chwili CZ-66 ustępuje na świecie jedynie pierwszemu prototypowi francuskiemu. Można bez ryzyka stwierdzić, że jeszcze przez kilka lat będzie on w pierwszej trójce, a co najmniej w pierwszej piątce, najlepszych zgrzeblarek świata. Do 1963 roku, jak sadzą jej twórcy, CZ-66 ma zapewnić karierę na rynkach zagranicznych.

„Platt”, wiedząc, że nasz rynek jest dla niego stracony, nie wystawił w Poznaniu swych zgrzeblarek do bawelny. Jego wysłannik nie spodziewał się jednak aż takiej niespodzianki. Przyznał, że zgrzeblarka „pilotowa” została zdystansowana. Dopiero w 1963 roku Anglii udało się pokazać na Targach Hanowerskich zgrzeblarkę podobnej klasy. Wydaje się, że ustępować będzie ona jednak naszej pod względem wykonczenia i warunków bezpieczeństwa pracy.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Przyszła na świat bez rozgłosu 30 września 1961 roku w Zielonej Górze. W bieżącym roku przystąpiono do budowy serii „pilotowej” w ilości 20 sztuk. Zbada się je w warunkach przemysłowych, w krajowych fabrykach przemysłu bawełnianego. Jeden z prototypów zgrzeblarki CZ-66 powędrował na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tam właśnie stał się maszynowym szlagierem.

Obiektywem po świecie

Laos



Palmy kokosowe w wiosce w okręgu Samnua. Fot. — CAF

Repertuar Teatru Ziemi Łódzkiej pod znakiem klasyki

Wymieniając — w związku z początkiem nowego sezonu teatralnego — pozycje, które realizowane będą przez łódzkie teatry dramatyczne i przeprowadzając analizę planów poszczególnych dyrekcji, nie uwzględniliśmy teatru związanego mocno z naszym miastem, ale działającego przede wszystkim na terenie naszego województwa — Teatru Ziemi Łódzkiej: placówki kulturalnej, której cele i zadania są ogromnie ważne, a co za tym idzie, zasługujące na szczególną uwagę.

Teatr ten, którego kierownikiem artystycznym jest Czesław Staszewski, a kierownikiem literackim Maria Kalużyńska, przewiduje w bieżącym sezonie 7 premier.

Na afiszu tego teatru widzimy raz jeszcze — i to na zadanie widzów — arcydzieło Słowackiego „Balladyna”. — pozycja przeznaczona również dla młodzieży szkolnej. Przedstawieniem szkolnym w pewnym sensie będzie także „Cyd” Corneille’a w tłumaczeniu Wypsińskiego.

Dalej zobaczymy komedię Krylowa „Magazyn mód” (sztukę z powalnym ładunkiem satyrycznym), komedię jugosłowiańskiego pisarza Nusica, w tłumaczeniu Krystyny Koszyńskiej pt. „Podjeżdżający osobnik” oraz sztukę o akcentach bardzo humanistycznych pióra amerykańskiego autora J. Patricka pt. „Niecierpliwie serce”, a także klasyczną komedię francuską Scribe’a w nowym tłumaczeniu M. Orlicza.

Najmłodszy dla dzieci zaplanowany jest baśka J. Prusickiej „Porwanie Dorotki”.

W sumie — powtarzamy — siedem sztuk. Przy tak małej ilości premier trudno mówić tu o „profilu teatru” na przestrzeni jednego tylko sezonu. O takie podsumowanie można by pójść się raczej na szerszej płas-

zczyźnie, a więc oceniając działalność Teatru Ziemi Łódzkiej na przestrzeni kilku lat. Nie sposób jednak nie zauważyć, że nowy sezon tej sceny stoi zdecydowanie (w odróżnieniu od sezonu poprzedniego) pod znakiem klasyki: współczesność reprezentuje jedna tylko sztuka — „Niecierpliwie serce”.

Omałwiając przed poru tygodniami repertuar łódzkiego teatru dramatycznego w sezonie 1962-1963, doszliśmy do wniosku, że brak w nim współczesnych sztuk polskich, wyraźnie zaangażowanych. Można by ten sam zarzut postawić również pod adresem Teatru Ziemi Łódzkiej. Nie zapominamy jednak, że teatr ten pracuje w specyficznych warunkach, że — jako scena objazdowa — musi godzić się między wartościami artystycznymi a możliwościami technicznymi przy jej zrealizowaniu.

Mówiąc o repertuarze, nie sposób pominąć ludzi, którzy będą go realizowali. Reżyserami sztuk prze widzianych na sezon bieżący są: Czesław Staszewski, Aniela Boryslawska oraz reżyserzy zaproszeni z innych teatrów łódzkich i poznańskich.

Scenografią zajmą się Stanisław Węgrzyn, Antoni Bystron, Ewa Sobótowa, Józef Rachwałski i dekoratorzy z teatrów warszawskich.

Zespół aktorski powiększył się przez dołączenie absolwentów PWST: Magdy Szkopówny, Bartoszek, Zygmunt Bielawski. Z teatrów poznańskich przyszedł Aleksander Beniczak i Stanisław Olejny.

W maju 1963 roku Teatr Ziemi Łódzkiej obchodził będzie jubileusz 10-lecia swojej działalności artystycznej. Oby pozycje realizowane obecnie przez tę scenę były jeszcze jednym liściem do laureatów wieńca jego chwały. M. J.

Nowe rodzaje tkanin na rynek krajowy i na eksport

Wdzianka z „malipolu”

W ZPB im. Kunickiego rozpoczęto montaż nowych maszyn do produkcji tkanin przez szarych typu „malino”. Dotychczas tkaniny te w ilości około 400 tys. m produkowano na jednej tylko maszynie zainstalowanej w zakładach państwowych w Warszawie. W większości przeznaczane one były dla potrzeb przemysłu konfekcyjnego. Szło o z nich tak poszukiwane przez nasze eleganci kolorowe wzorki plażowe.

W nowym roku tkanin tych będziemy mieli więcej. W tej chwili trwa rozruch jednej z pięciu maszyn sprowadzonych z NRF, w następnych tygodniach nadejdzie ich jeszcze kilka. Razem, w ZPB im. Kunickiego zainstaluje się 14 nowych maszyn do produkcji włókien, tj. tkanin przesywanych typu „malino” i „malipol”.

Ten drugi rodzaj tkaniny jest u nas jeszcze nie znany. Z wyglądu przypomina „malino” (wdzianka i ręczniki), ale ładniejsze, bardziej puzyste, uszlachetnione. Tkaniny „malipol” nadają się idealnie na wszelkiego rodzaju blaszki plażowe, szlafroki, okrycia kąpielowe, a nawet ciepłe wdzianka wczasowe. Są to tkaniny петельkowe przesywane, na tkaninie podstawowej drugim układem nici co daje efekt tkanin frotte.

Dzięki nowym maszynom produkcja tkanin włókienniczych wzrosła się w pierwszym roku do 2 mln metrów. Czesław Staszewski, kierownik zakładu, z „malipolu” będzie kolorowo tkaną, częściej drukowaną we wzory. Będzie też można nabywać w sklepach tekstylnych w sprężystości metrażowej.

Ze świata

„Kielich do szampana”

Oryginalną budowę w kształcie „kielicha do szampana” otrzymała wieżowa Drezno. Architekci NRD nadali bowiem taki kształt wieży telewizyjnej stacji nadawczej, która wzniesie się na wysokość 200 metrów nad miastem.

Drezdeński „kielich do szampana” zbudowany zostanie w ciągu trzech lat: ze stali, betonu i szkła. W nośce „kielicha” znajdą się studia telewizyjne i radiowe, a na jego czaszy, na wysokości 120 metrów nad ziemią, otwarte zostanie kawiarnia.

Niebieskie mundury

„Brytyjskie lotnictwo wojenne” tylko dlatego nosi mundury niebieskie, że bolszewicy obalili w Rosji cara — okazywał niedawno wicekarzał królewskiej floty pociągowej James Gordon Finlayson.

Do roku 1918 lotnictwo brytyjskie miało umundurowanie koloru khaki. Ale następnie rząd brytyjski znalazł się w posiadaniu dużej ilości sukna koloru niebieskiego przeznaczonego dla carskiej kawalerii. Retencja przekształciła wielkie zamówienie cara. Rząd przekazał posiadane zapasy surowego siłom powietrznym. I tak powstał ten kolor po dziś dzień.

Ciekawe zamięrowanie



Stanisław Katzer, pracownik Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, chwile wolne od pracy poświęca budowie małych modeli okrętów i statków. To zamięrowanie zaprowadziło Stanisława Katzera dość daleko, gdyż w ciągu czterech lat zbudował on dużą miniaturową flotę, składającą się z 60 modeli różnych statków i okrętów w skali 1:400.

Na zdjęciu: Stanisław Katzer buduje model krawężnika. CAF — fot. Kopeć

Buźny wzrost motoryzacji nakazuje ostrożność. Stale powiększanie się zastępów amatorów i ofiar „czaru czterech kółek” wymaga wzięcia ich w ryzy. A czarna seria wypadków drogowych każą zerwać z pobłażliwością. Tęże skłoniło się głoszenie po głowie i ojcowskie napomnienia. Sady nie żartują.

To dobrze. Byłem i jestem zwolennikiem surowego traktowania piratów drogowych. Ale obserwując aktualną sytuację w tej dziedzinie zaczynam odczuwać pewien niepokój. Wydaje mi się, że ferworze prowadzenia służby ofensywnej nie zawsze odróżniamy barwy i cienie.

Słuszne są restrykcje wobec kierowców, którzy nie umieją jeździć. Dlaczego jednak tylko wobec kierowców? A furmani? A rowerzyści? A przechodnie, którzy nie umieją chodzić?

Znam właściciela „Syrenki”, który z całą rodziną wybrał się na urlop. Ponieważ w pewnym miejscu, z dala od zabudowań, szosa była zupełnie pusta rozwijał szybkość 70 km/godz. Wolno mu. Nie wiedział, że w obok szosy śpi sobie ja-

kiś jegomość, który obudzony się, nagle wyszedł na szosę tuż przed maską samochodu. Wyszedł z tego ze złamaną nogą, kierowca zaś i jadące obok niego dziecko zostali poranieni odłamkami szkła.

Nie wiem jak potoczyłaby się

Waga wadze nierówna

Tylko bez przesady!

sprawa. Sądzę z doświadczeń dnia powszedniego nie najlepiej dla kierowcy. Ale miał on szczęście, bo tuż za nim jechała „Warszawa” wioząca prezesa Sądu Powiatowego. Czy można marzyć o lepszym świadku?

Nie miał takiego szczęścia właściciel „Wartburga”, któremu w podobny sposób spłatał figla chłopiec na rowerze. Wykoszował presto z krzaków pod samochodem. Świadków nie było, a chłopak się potłukł poważnie, do-

znał wstrząsu mózgu. Rodzice, licząc na odszkodowanie, „ustawili” mu zeznania. Kierowca został skazany. „Ze względu na nagminność tego rodzaju czynów i ich społeczne niebezpieczeństwo”. Rozgoryczony kierowca sprostował to uzasadnienie później na

korytarzu sądowym: „ze względu na różnicę w ciężarze pojazdów”.

Prewencja ogólna. Trudno podważać jej celowość — bariery są potrzebne, inaczej dnia ani godziny nie byłibyśmy pewni. Ale czy do tego samego worka można pakować ludzi zachowujących ostrożność, która jednak nie wystarcza z powodu — wynikającego z bezkarności — lekkomyślności przepisów ruchu drogowego przez pieszych, rowerzystów czy fur-

manów? A przecież pakuje się, pakuje... Odpowiedzialność za nagminność wypadków drogowych przerzucono wyłącznie na kierowców, zapominając, że nie tylko oni się do niej przyczyniają. Przypomina to sprawę słuszną i kowala, z których jeden zwinął, a drugi stracił życie na szubienicy.

W tej sytuacji nasi sędziowie, a przynajmniej znakomita ich większość, nie trudni się dokładnym analizowaniem wypadku, osobowości kierowcy, roli strony przeciwnej. Jeśli w wypadku był kierowca — on jest winien, bo prowadzi bardziej dla zdrowia i życia ludzkiego niebezpieczny pojazd. Sytuacja to dość paradoksalna, gdy o winie i karze decyduje, czy o winie i karze decyduje, czy o winie i karze decyduje, czy o winie i karze decyduje.

To prawda — Temida dźwierży w dłoniach wagę. Ale przyjrzyjcie się jej dobrze — to waga bardzo czuła, analizująca. Do porównania ciężaru pojazdów zaś wystarczy zwykła — jawarowa. Nie sięgajmy jednak po nią — chodź bowiem o ludzką czynność. I o ludzką wolność.

B. JACHIMOWICZ

TRZYDZIESCI
RAZY ZADZWO-
NIŁ TELEFON,
TRZYDZIESCI
RAZY KIEROW-
NIK ARTYSTY-
CZNY DOMU
MODY „TELME-
NA” — ARTYS-
TA — PLASTYK
HELENA UR-
BANOWICZ U-
DZIAŁAŁA PO-
RAD NASZYM
CZYTELNICZ-
KOM. TEMAT
SPOTKANIA —
PRZY NTU —
MODA JESIEŃ-
NO — ZIMOWA
— ZELEKTRYZO-
WAŁ PLEC PI-
KNA.

OTO NASZA
RELACJA:



— Jak będziemy nosić w tym sezonie okrycia głowy?
— Wszelkiego rodzaju czapki nasunięte na przód głowy — ewentualnie umieszczone na czubku głowy lub na samym koku. Mogą być np. czapki noszone na czubku głowy — z pomponem na środku lub z boku. Poza tym kapelusiki noszone trochę z czoła jak również kapelusze nawiązujące do formy turbana. Bardzo aktualne są sportowe kapelusiki z rondkiem i wysoka głowka. Nie są już modne na tomiast te wielkie puchaczki,

a tylko małe głowy. Z futra też można zrobić czapkę, ale niedużą.
— Jaki winien być kołnierz do płaszcza jesienno-zimowego?
— Kołnierze są najmodniejsze małe, wysokie, w charakterze obręczy i z puszystego futerka. Ewentualnie może być jakiś duży szal zakończony futrem. Szalowe kołnierze również są aktualne.
— Franca podobno lansuje długie suknie na karnawał...

— My lansujemy i długie i krótkie. Z tym, że balowe suknie są mocno dekolowane.

— W jakim kolorze sprawię sobie płaszcz?

— Królują w tym sezonie kolory ciemne, przytłumione — zwłaszcza odcienie brązu, ciemnoszare, czerni, trochę zieleni. Z jasnych — odcienie różowego.

— Czy modne są kolorowe ponczochy?

— Nie, nie radzę nikomu.

— Czy obecna moda uznaje dopasowane sukienki?

— Tak, jak najbardziej. Ale dopasowane lekko do ciała, niezbyt obcisłe.

— Czy korale nosi się w dalszym ciągu?

— Tak, ewentualnie jakiś przypiety klips lub w wypadku sukni cocktailowo-balowej — długie wiszące klipsy do uszu.

— Jaka moda panuje w pelisach?

— Jeżeli to jest pelisa, to raczej polecam równą linię płaszcza. Może być bez bocznych szwów, ze szwami przesyłanymi do przodu i dwoma w tył, czyli tzw. „pudefko od zapalek”.

— A kieszenie?

— Paski skośne. Nakładanych do pelisy nie radzę.

— Jakie są modne sukienki na sezon jesienno-zimowy?

— Linię sukien lekko przylegającą do ciała. Długość ważniejszą od bioder rozszerzane. Tęższym paniem radzę suknie wąskie. Fasony niesłychanie proste, dekolty duże, ale wyłącznie w sukniach cocktailowo-balowych.

— Jaka lansowana jest długość sukien?

— Od zgięcia kolan jakieś 3-4 cm w dół, a więc dłuższe niż w ubiegłym sezonie.

— Jakie buciki są modne na zimę?

— Na mroź botki, ale na małym obcasiku.

— A więc „kozaczki” już nie?

— Raczej nie, ale radzę za bardzo się tym nie przejmować.

— A na jesień?

— Na jesień obuwie dość wysoko zamknięte, a więc gablekie. Mała szpilka, trochę wydłużony nosek, lekko zaakragowany lub szelki.

— Czy dla młodzieży są modne kurki z kapturem?

— Kurki sportowe są zawsze aktualne. A kaptury są obecnie w ogóle modne — lamowane futrem i przechodzące w króciutką pelerynkę.

— Czy młoda kobieta może włożyć na włosy przepaskę?

— Owszem, młoda dziewczyna nawet z płaską kokardą z przodu.

— Jakiego płaszcza moda każe nam nosić w sezonie jesienno-zimowym?

— Mamy dużo możliwości. Są modne zarówno sportowe wiazane paskiem w talii, jak i równe lub rozszerzane. Nadal aktualna jest linia redingot. Modnym elementem są pelerynki z tego samego materiału nakładane na płaszcz.

— Jakiego sa lansowane kostiumy?

— Lekko wcięte, dużo dłuższe niż w ubiegłym sezonie. Sośniece rozszerzane lub równe. Modne są założenia portielowe w spodniach. Do kostiumów również nosimy duże szale z materiałów z zakończeniem z futra.

— Obecna moda jest jakaś dziwna...

— Tak, nawiązuje ona do okresu sprzed pierwszej wojny światowej.

— Czy firanki są modne?

— Znowu zaczynają być modne, oczywiście gładkie, nie w żadne wzorki.

(gręb.)

UWAGA MIŁOŚNICY POLSKIEJ PIOSENKI

W niedzielę (30 bm.) o godz. 11 w sali MDK (Moniuszki 4a) odbędzie się 96 „Spotkanie z piosenką”, na którym J. Dunski przy akompaniamentie Cz. Majewskiego będzie uczył piosenek. Frachowicza do słów J. Cezara „Szczęścia nie kupisz”.

Tę samą piosenkę będziemy się uczyć na 11 „Spotkaniu z piosenką” we czwartek 4 października o godz. 18 w sali Miejskiego Zakładu Kultury w Ozorkowie przy ul. Dzierżyńskiego 43.

Po „Spotkaniu z piosenką” w MDK odbędzie się o godz. 13 walne zebranie Klubu Miłośników Polskiej Piosenki przy Łódzkim Towarzystwie Muzycznym, na które organizatorzy zapraszają członków i sympatyków.

(Kas.)

Foto: L. Olejniczak

Z wczorajszych sesji DRN ŚRÓDMIEŚCIE: działalność Wydziału Spraw Wewnętrznych GÓRNA: sprawy szkolnictwa

W DNIU W CZERWCU ODBYŁY SIĘ DWA SESJE DRN ŚRÓDMIEŚCIE I GÓRNA

Tematem sesji DRN-Śródmieście było zapoznanie się radnych z działalnością Wydziału Spraw Wewnętrznych. Uchwalono również dotkliwe kredyty z nadwyżek budżetowych na ogólną sumę 1.056.000 zł. Z tej kwoty 530 tys. przeznaczono na zakończenie robót adaptacyjnych budynku przedszkola przy ul. Czerwonej 3, a 140.700 zł na remonty bieżące, laboratorium analitycznego przy ul. Nowotki 64, przychodni przy ul. Nowotki 125 i Prochnika 11. Ponadto 170 tys. zł przekazano na zakup okularów i aparatów słuchowych i 87 tys. na zakup sprzętu medycznego, m. in. dla gabinetów stomatologicznych, laboratorium analitycznego oraz Stacji San-Epid. i Poradni Epileptycznej. (kas.)

Głównym tematem wczorajszej sesji DRN-Górna była analiza stanu szkolnictwa w dzielnicy. Inspektorat Oświaty przygotował szczegółowy referat, z którego wynika m. in. że w minionym roku szkolnym nastąpiła dalsza poprawa pracy szkół mimo, iż pogorszył się nieco procent uczniów nie promowanych do 6.6 proc. Szkoły w Górnej odczuwają

CO dzień nieświeży?

OSTATNI MOHIKANIN



Na tle pięknego nowoczesnego bloku przy ul. Rembińskiego wroczo wygląda stara gazowa latarnia. Takich latarni mamy w Łodzi jeszcze 180. Codziennie zapalają je i gaszą latarnicy, ostatni przedstawiciel tego zawodu w naszym mieście. Żywiąc starych gazowych lamp ocenia się jeszcze na około 3 lata. Później zastąpią je już nowoczesne lampy jarzeniowe lub rteciorowe. O latarniach gazowych będziemy tylko czytać w kronikach miasta i oglądać na fotografiach. Warto więc te raz popatrzeć na nie z bliska i pamiętać sobie ich wygląd. (Kas.)

Foto: L. Olejniczak



Krytyki i docinki

Zapraszamy na... „kawę”

Kawa nazywa się „Robusta” i została zakupiona w sklepie „Pieczywo-nabiał” przy ul. Sienkiewicza 39. Usiłując ją wypić po naparzeniu, nasiestety, nie udało się to nam. A może okazało się, że przesiadaliście PPS, której sklep podlega? Zapraszamy więc do redakcji na kawę. (wie)

Przystanek samobójców?

Dziwnymi względami kierował się Wydział Komunikacji, kiedy ustalał przystanki na Rondzie Titowa dla tramwajów linii 22 i 26.

Przystanki ustawiono po obu stronach ronda w odległości kilkudziesięciu metrów jeden od drugiego. Pasażerowie, którzy mogą jechać jednym z dwu tramwajów, mają zapewniony codzienny trening do „szelki”. Grzej jest jednak, kiedy nie biegną do przystanku do przystanku, ale po prostu wskakują do tramwaju (trasa są zbieżne). Niedawno miał tam miejsce tragiczny wypadek — tramwaj obciął niefortunnemu pasażerowi obie nogi. Oczywiście, do tramwaju skakać się nie powinno, ale czyż nie byłoby rozsądne przestawienie przystanków i ustawienie ich po przeciwnych stronach ronda, ale ulicy? (Kas.)

Czytelniczy pisza

Zamiast opieki — szykany

20 bm. wracałam z Łasku do Łodzi. Chciałam wsiąść do autobusu odjeżdżającego o godz. 11.55, który przyjechał z Żelazowa. Mimo że wóz nie był jeszcze przepełniony, kierowca zażądał, abym opuszczała go. Inaczej on dalej nie pojedzie. Innych pasażerów zaprosił jednak bez słowa. Sprawa oparła się o milicjanta, który dowiedział się, że jestem w ciąży, pościł mnie zabrak. Pojechałam, ale kierowca wspólnie z konduktorką starali się tak obrzydzić podróż, że o mało nie rozchorowałam się poważnie. Chciałabym wiedzieć, czy obsługa autobusu ma prawo postąpić tak nad pasażerami, czy też raczej powinna otoczyć ich opieką. AUTOBUS POSIADAŁ NR REJESTRACYJNY IB-1727, KONDUKTORKA NR 16. Nazwisko i adres Czytelniczki znane redakcji.

„Wesoła” zabawa

20 bm. około godz. 20 w ul. Kuźnickiej grupa 14-15-letnich chłopców z teatralnymi wrzaskami prawdziwie podobała z kina DKM z filmu „Czysta szaleństwo”. dozwolonego tabu od lat 18. Młodzieńcy, byli w bardzo wesołym nastroju i aby jeszcze spotęgować go, zabawili się rzucaniem petard na szynki tramwajowe. Przy mnie podłożyli ich 3. Wywołując niesamowity hałas. Czy naprawdę tak powinny wyglądać szkolne? Rencistka K. L.

Przychodnia Przeciwalkoholowa na Polesiu liczy sobie 15 lat

Najstarsza łódzka przychodnia przeciwalkoholowa (Obrotów Stalingradu 76) liczy sobie już piętnaście lat. W tym samym czasie przypada pięćdziesiąt lat Stowarzyszenia „Trzeźwość”. Działacze społeczni, zwalczający alkoholizm dokonali

ostatnio wyboru komitetu obrotu tych dwóch jubileuszów.

Przy okazji postanowiono działalnością Stowarzyszenia „Trzeźwość” objąć również i zakłady pracy poprzez zorganizowanie tam zakładowych kółek trzeźwości.

Komu wczasy?

Wiadomość ta zainteresuje niewątpliwie wszystkich tych, którym nie dane było wykończyć urlopu w miesiącach letnich. Dla nich właśnie Biuro Skierowań FWP (Piotrkowska 232 — tel. 479-34) dysponuje znaczną jeszcze ilością skierowań na wczasy do takich miejscowości jak Zakopane, Krynica, Wisła, Szarytki, Czorsztyn, Bukowina Tatrzańska. FWP oferuje skierowania na pierwszą i drugą połowę października.

Poza tym wznowiona została sprzedaż skierowań na wczasy rodzinne do atrakcyjnych miejscowości dolnośląskich.

Dyrekcja FWP wyraziła zgodę na uwzględnienie okresowej obniżki odpłatności za wczasy. Zniżka ta jest dość znaczna bo około 20 proc.

Biuro Skierowań dysponuje jeszcze miejscami na wczasy lingwistyczne w Międzygórzu. Od 1 października — język angielski, od 4 — rosyjski.

al

Odpowiedzi REDAKCJI

ANNA P.: Tańszych kursów niż wspomniane przez Panią nie znamy. Może zastąpi je zwykła książka kucharska.

Na Zielonym Rynku, targowisku bałuckim i innych!

Grzyby... grzyby...!



że sprzedawać można grzyby wyłącznie objęte spisem i podzielone na gatunki. Sprzedaż mieszanek jest zabroniona. W ciągu pierwszych dwóch kontroli zniszczono przeszło 150 kg grzybów nie dopuszczonych do sprzedaży jak olszówki i serowiatki. Zarządzone też wystawienie w gablotach na targowiskach rycin przedstawiających grzyby, którymi wolno handlować.

Wczoraj sytuacja wyglądała już o wiele lepiej chociaż zarówno na targowisku bałuckim jak i Zielonym Rynku i pozostałych, komisja zniszczyła jeszcze pewną ilość grzybów nie dopuszczonych do sprzedaży zwłaszcza olszówek i serowiatki (na zdjęciu). Tu trzeba dodać, że grzyby te po odpowiednim przyrządzeniu, a więc obgotowaniu w dużej ilości wody, a następnie długim gotowaniu nadają się do jedzenia, ale ze względu na to, że nie wszyscy o tym wiedzą i zdarzały się wypadki zatrucia szczególnie zupa gotowana na wywarze z tych grzybów, wycofano je ze sprzedaży. Sprzedawcy na targowiskach, jeśli nie będą przestrzegali zarządzenia zapłacą grzywny niezależnie od tego, że grzyby te zostaną zniszczone.

Ostatnio Stacja San-Epid. urządziła spotkanie z kierownikami targowisk oraz barami mlecznymi i zwróciła im uwagę na te sprawy. Mijamy nadzieję, że dzięki temu zatruc grzybami pochodzącymi ze sprzedaży na targowiskach, w sklepach i barach nie będzie.

(Kas.)

W związku ze zwiększającą się ilością zatruc grzybami już po raz trzeci z kolei działała wczoraj specjalna komisja sanitarna. Badala ona czy na targowiskach przestrzegają się zarządzenia, które mówi,

AKCJA 300 WIELKI KONKURS PAZZDIERNIKOWY

Podobnie jak w ubiegłych latach PKO organizuje w tegorocznym Miesiącu Oszczędności — październiku — Konkurs Akcja 300.

Przypominamy, że w konkursie może wziąć udział każdy kto zadeklaruje w październiku, że wplacący, względnie posiadający na książeczce oszczędnościowej wkład (lub części wkładu) nie zostanie podjęty w ciągu trzech miesięcy od daty złożenia deklaracji. Wystarczy wpłacić zł 300 aby wziąć udział

w konkursie. Wielokrotność tej kwoty zwiększa ilość szans.

Uczestnicy konkursu, którzy utrzymują zadeklarowany wkład przez 4 miesiące, wezmą udział w losowaniu 5 samochodów osobowych.

Dla uczestników konkursu przeznaczono ponadto wiele takich cennych nagród jak: motocykle, pralki, telewizory, lodówki, a łącznej wartości 1.500 tys. złotych. (K)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PROJEKTANTÓW: architektury, konstrukcji wod.-kan., operatora na sypczacz „Mazurek”, kierowcę na ciągnik „Ursus”, murarzy i robotników — zatrudni Zakład Usług Inwestycyjnych WZGS — Łódź, ul. Szaryńska 5, 4572-t

MONTERÓW-HYDRAULIKÓW I POMOCNIKÓW MONTERÓW — zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne nr 2 w Łodzi, ul. Podgórna 50/56. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, w godz. 8-15. 4338-t

PRACOWNIKA do prowadzenia spraw zaopatrzenia i bhp z wykształceniem średnim — technicznym — przyjmie Chłodnia Składowa — Łódź-Widzew, ul. Armii Czerwonej 28 b. 4961/k

INŻYNIERA mechanika ze znajomością budowy obrabiarek
2 TECHNIKÓW mechaników na stanowiska konstruktorów
TECHNIKA mechanika na stanowisko technologa

— zatrudni zaraz Warsztaty Technikum Przemysłowo-Pedagogicznego w Pabianicach, ul. P. Skargi 21. Warunki pracy do omówienia. Wymagana praktyka w danym zawodzie. 4963/k

Centralne Laboratorium PRZEMYSŁU ODDZIEŻOWEGO

w Łodzi, ul. A. Mickiewicza 6

POSZUKUJE

1-2 młodych, zdolnych ekonomistów

do prac naukowo-badawczych z dziedziny ekonomiki i organizacji przemysłu
Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, w godz. 8-15, tel. 286-35. 4563-t

KIEROWNIKA cegielni, starszego księgowego rejestrów oraz maszynistkę biegle piszącą — zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Srebrnej koło Łodzi. Zgłoszenia i oferty przyjmuje dział ekonomiczny przedsiębiorstwa, ul. Kościelna 15. 4586-t

PRACOWNIKA z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym, chemicznym (uposażenie podstawowe 2.400 zł) w dziale produkcji — zatrudni natychmiast Łódzka Wytwórnia Farb i Lakierów — Łódź, ul. 22 Lipca 100. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, w godz. 7-15, tel. 323-90 lub 343-36. 4532-t

Dnia 26 września 1962 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie

S. i P.

Józef Dąbrowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 września 1962 r. o godz. 15, z kaplicy cmentarza na Radogoszcz, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

ZONA, CORKI, ZĘCZOWIE i WNUKI

MURARZY, stolarzy oraz robotników niewykwalifikowanych — zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 6 w Łodzi, ul. Lubelska 9/11, pokój 27. 4529-t

STRAŻAKÓW przeciwpożarowych, palaczy c. o., cieśli, operatorów do obsługi sprzętu ciężkiego, elektryków z uprawnieniami oraz robotników niewykwalifikowanych — zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 — Łódź, ul. Piotrkowska 55. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój 205, w godz. 7-11. 4554-t

CZAPNIKÓW z dyplomami, krawców męskich i damskich z dyplomami — zatrudni Spółdzielnia Pracy Usług Krawieckich „Jedność” — Łódź, ul. Piotrkowska 38. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze spółdzielni w godz. 9-14. 4594/t

INŻYNIERA i technika budowlanego do działu inwestycji poszukuje Spółdzielnia Mieszkaniowa w Łodzi. Oferty z życiorysem należy składać do Biura Ogłoszeń — Piotrkowska 96 pod nr „4984/k”. 4984/k

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO oraz **MAGAZYNIERA** ze znajomością branży budowlanej
— zatrudni natychmiast Budowlana Spółdzielnia Pracy „Budolit” — Łódź, ul. Kilińskiego 94. 4550-t

KOTLARZY, pomocników kotłarskich, szlifierzy-polerowników, ślusarzy i pomocników ślusarskich do produkcji kotłów warszawskich, spawaczy wysoko kwalifikowanych, tokarzy i frezów — zatrudni natychmiast Łódzkie Zakłady Metalowe — Łódź, ul. Targowa 9a. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. 7-15. 4585-t

PRACOWNIKÓW do działu zaopatrzenia ze znajomością branży budowlanej, chemicznej i żelaznej, mistrzów budowlanych, kalkulatorów, zduna, murarzy oraz pomocników murarzy — zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 w Łodzi, ul. Nowotki 247, barak nr 9, pokój 36. 4573-t

2 MAGAZYNIERÓW ze znajomością branży spożywczej, wymagane wykształcenie minimum podstawowe, 2 starszych księgowych i księgowego ze średnim wykształceniem, 3 pracowników fizycznych — zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego — Hurtownia nr 2 w Łodzi, ul. Kilińskiego 88. Warunki pracy i płacy do omówienia. 4557-t

INŻYNIERA wykończalnika z kilkuletnią praktyką na stanowisku kolorysty zmiannowego, technika wykończalnika na stanowisku mistrza apretury szlachetnej, mistrza kuchni farb, technika energetyka na stanowisku mistrza warsztatowego, drukarzy maszynowych, maszynistkę do pracy akordowej, ślusarzy do brygady remontowej tkalni i przedziału, tokarzy, malarzy, murarzy, szklarzy, elektro monterów, robotników do wykończalni, robotnika placowego oraz kierowcę — montera samochodowego z II kategorią prawa jazdy — zatrudni Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Dubois w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82/84. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny, w godz. 8-15. 4508-t

Dziś telefon 311-50
Jutro ogłoszenie

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny, ogród owocowy (ziemi 7.000 m kw. nadającej się na ogrodnictwo) w Zdunskiej Woli — pilnie sprzedam. Władysław: Zduniska Wola, Kościelna 16, tel. 616. 15459 G

CZTERY morgi ziemi drenowanej w kolonii Gospodarz — sprzedam. Władysław: Gądka Stara nr 17, Maria Delag. 15458 G

PLAC zadzwonił 2.130 m kw. w centrum Kolonii sprzedam. Władysław: Łódź, Dubois 88 (przystanek tramwajowy Lotnisko). 15457 G

POL domu drewnianego sprzedam. Sułkiewicz: 3. 15456 G

BUDYNEK - budynek 5 x 7 nadający się na mieszkanie lub garaż sprzedam (można rozszerzyć). Władysław: Okręgowa 92. 15458 G

DOMEK jednorodzinny sprzedam. Mieszkanie wolne. Zgłoszenia Kruca 38-4. 15453 G

PLAC 600 m kw. w Julianowie przy ul. Akademickiej z prawem budowy domu jednorodzinnego oraz pięć pokojów — przenoszę sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15457 G

SPRZEDAŻ

DRZEWA i krzewy owocowe, różę nowości oraz krzewy żywopłotowe w dużym wyborze po cenach przystępnych polecają szkółki kwalifikowane Z. Moraczewski: Zgierz, ul. Chelmska 45a, tel. 497. Przystanek tramwajowy Chelmy. 15451 G

SIATKI ogrodzeniowe, bramy, furtki, słupki poleca warsztat Jarzeczka 41. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15452 G

MASZYNY dziewiarskie 9-90 tanio sprzedam. Pożyczka 14a. Świątek. 15447 G

OWCZARKI alpejskie wieloletnie sprzedam. Hibnera 5 (parter). 15441 G

MASZYNY kapronowa „Maximka” na 300 igieł sprzedam. Oferty „15422” Biuro Ogłoszeń, Łódź, Piotrkowska 96. 15422 G

ZACHETA (Zgierzka 26) „Garaz śmierci” prod. ang. doz. od lat 13 G. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SAMOCHOŹ „Skoda 1101” po kapitalnym remoncie do sprzedania. Tel. 210-19. 15458 G

MOTOCYKL „Jawa 250” stan idealny sprzedam. Oferty: Ziemski 58-24. 15460 G

SAMOCHOŹ P-70 sprzedam. Tokarzewicz: 33-2 (boczną Franciszkańską) godz. 16-19. 15524 G

SAMOCHOŹ „Wartburg” 1960 rok sprzedam. Ogłaś: Łęczyca, Kilińskiego 9-14. 15378 G

SAMOCHOŹ „Citroen” „B11” tanio sprzedam. Krolejowa 19, po południu. 15433 G

SAMOCHOŹY „Wartburg” i „BMW 340” stan idealny (dużo części wymiennych) sprzedam. Kruca 8, tel. 41-81. 15464 G

SAMOCHOŹ „Citroen” „B11” po remoncie sprzedam niedrogo. Pabianice, Grabowa 13. 15469 G

LEKARSKIE

Dr ZIOMKOWSKI, specjalista chorób wewnętrznych, skórnych 16-19. Piotrkowska 14. 14999 G

Dr JADWIGA ANFOROWICZ wenerologicz. skóra 15.30-18.30. Przechłonna 8. 15204 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wewnętrznych, skórnych 16-19, 14-16, ulica 22 Lipca 4. 15400 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18. Kilińskiego 82. 15455 G

Dr BORECKI specjalista chorób kobiecych, Traugutta 9. Przyjmuje 16-19. 15229 G

NAUKA

KURSY mechaników radiotelewizyjnych organizuje TKWP. Zapisy codziennie 8-14; 17-19. Piotrkowska 249, szkoła, lewa oficyna I piętro, gabinet dyrektora. 4855 K

KURSY kroju, szycia I, II stopnia, haftu maszynowego, kwiatów szluczkowych i galanterii ozdóbnej, wyrobu korder, kapelusznictwa damskiego. Zapisy codziennie Gdańska 16, szkoła godz. 8-13, tel. 360-09. 4856 K

KURSY kroju, szycia I, II stopnia oraz księgowości dla początkujących organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Zapisy codziennie Piotrkowska 115, godz. 8-15, w piątki 17-19. 4859 K

KURSY kroju, szycia I, II stopnia, haftu maszynowego, franszowania TKWP. Zapisy codziennie Czerwona 8, godz. 10-12, poniedziałki, środy, piątki 17-20. 4860 K

KURSY kroju, szycia I, II stopnia, haftu maszynowego, franszowania TKWP. Zapisy codziennie Czerwona 8, godz. 10-12, poniedziałki, środy, piątki 17-20. 4860 K

KURSY kroju, szycia I, II stopnia, haftu maszynowego, franszowania TKWP. Zapisy codziennie Czerwona 8, godz. 10-12, poniedziałki, środy, piątki 17-20. 4860 K

KURSY kroju, szycia I, II stopnia, haftu maszynowego, franszowania TKWP. Zapisy codziennie Czerwona 8, godz. 10-12, poniedziałki, środy, piątki 17-20. 4860 K

KURSY kroju, szycia I, II stopnia, haftu maszynowego, franszowania TKWP. Zapisy codziennie Czerwona 8, godz. 10-12, poniedziałki, środy, piątki 17-20. 4860 K

KURSY kroju, szycia I, II stopnia, haftu maszynowego, franszowania TKWP. Zapisy codziennie Czerwona 8, godz. 10-12, poniedziałki, środy, piątki 17-20. 4860 K

KURSY kroju, szycia I, II stopnia, haftu maszynowego, franszowania TKWP. Zapisy codziennie Czerwona 8, godz. 10-12, poniedziałki, środy, piątki 17-20. 4860 K

KURSY kroju, szycia I, II stopnia, haftu maszynowego, franszowania TKWP. Zapisy codziennie Czerwona 8, godz. 10-12, poniedziałki, środy, piątki 17-20. 4860 K

KURSY kroju, szycia I, II stopnia, haftu maszynowego, franszowania TKWP. Zapisy codziennie Czerwona 8, godz. 10-12, poniedziałki, środy, piątki 17-20. 4860 K

KURSY kroju, szycia I, II stopnia, haftu maszynowego, franszowania TKWP. Zapisy codziennie Czerwona 8, godz. 10-12, poniedziałki, środy, piątki 17-20. 4860 K

KURSY kroju, szycia I, II stopnia, haftu maszynowego, franszowania TKWP. Zapisy codziennie Czerwona 8, godz. 10-12, poniedziałki, środy, piątki 17-20. 4860 K

KURSY kroju, szycia I, II stopnia, haftu maszynowego, franszowania TKWP. Zapisy codziennie Czerwona 8, godz. 10-12, poniedziałki, środy, piątki 17-20. 4860 K

KURSY kroju, szycia I, II stopnia, haftu maszynowego, franszowania TKWP. Zapisy codziennie Czerwona 8, godz. 10-12, poniedziałki, środy, piątki 17-20. 4860 K

KURSY dziewiarskie maszynowe TKWP. Zapisy codziennie sekretariat szkoły Żeromskiego 115, godz. 8-15. 4800 K

USŁUGI

TELEWIZORY naprawiam natychmiast. Tel. 563-19 „Radioton” A. Zębk, Włocławskiego 9

POGOTOWIE telewizyjne czynne codziennie. Telefon 387-74 J. Bryk, Jarcza 7. 15270

PRACA

GOSPODARZA na stałe potrzebna. Ul. Mickiewicza 8. II podw. m. 4, godz. 16-19, tel. 259-98. 4992 K

KOBIETA do sprzątania na parę godzin dziennie potrzebna. Zwińki 29-34. 15421 G

POMOC domowa do siedmiomiesięcznego dziecka potrzebna. Zgłoszenia Rejkińska 17, Inz. Magdziak. 15413 G

EKSPEDIENTKI (rencistki) potrzebne do cukierni. Oferty „15443” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15443 G

MŁODA dziewczyna potrzebna do dziecka ośmioletniego. Sienkiewicza 149-16, tel. 437-66. 15440 G

REPASACZKA zdolna do pracy. Oferty „15473” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15473 G

REPARACJA zdolna do pracy. Oferty „15473” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15473 G

REPARACJA zdolna do pracy. Oferty „15473” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15473 G

REPARACJA zdolna do pracy. Oferty „15473” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15473 G

REPARACJA zdolna do pracy. Oferty „15473” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15473 G

REPARACJA zdolna do pracy. Oferty „15473” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15473 G

REPARACJA zdolna do pracy. Oferty „15473” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15473 G

REPARACJA zdolna do pracy. Oferty „15473” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15473 G

REPARACJA zdolna do pracy. Oferty „15473” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15473 G

REPARACJA zdolna do pracy. Oferty „15473” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15473 G

REPARACJA zdolna do pracy. Oferty „15473” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15473 G

REPARACJA zdolna do pracy. Oferty „15473” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15473 G

REPARACJA zdolna do pracy. Oferty „15473” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15473 G

REPARACJA zdolna do pracy. Oferty „15473” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15473 G

REPARACJA zdolna do pracy. Oferty „15473” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15473 G

REPARACJA zdolna do pracy. Oferty „15473” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15473 G

REPARACJA zdolna do pracy. Oferty „15473” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15473 G

REPARACJA zdolna do pracy. Oferty „15473” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15473 G

REPARACJA zdolna do pracy. Oferty „15473” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15473 G

LOKALE

TRZY pokoje, kuchnia, łazienka, miejsce na dwa łóżka, 2 łazienki, 2 łazienki lub podobnie w starożytnym budownictwie. Główna ul. Astronów 15-9. 15472 G

POKOJU sublokatorskiego z niekierującym w jej mieszkaniu. W zamian udzieli pomocy w nauce języka angielskiego. Oferty „15398” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15398 G

DWÓCH pomów przyjmę na mieszkanie. Zgłoszenia 44-11. 15490 G

GDANSK — mieszkanie 50 m kw. III piętro nowe budownictwo zamieszkać na podobne w Łodzi. Niska 8-42, Główna. 15431 G

SOLIDNY poszukuje pokoju na dwie godziny, dwa razy w tygodniu. Oferty „15442” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15442 G

ZGUBY

LASKA Ryszardowi Tomaszowi Maz. Sosnowa 71. skradzione portfel wraz z dokumentami osobistymi. 15423 G

RÓŻNE

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

LOKAL posiadamy. Przyjmujemy modę do uprawnień. Oferty „15463” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 15463 G

WAZNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne 311-50
Informacje o wszelkich usługach 03
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Między 07
Nocna pomoc lekarska m. Łódź 444-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Przyw. Pogot. Dziec. 300-00
Przyw. Pogot. Lek. 333-33
Centrala Podmiejska 01
MO 339-15

TEATR

TEATR NOWY (Włocławskiego 15) g. 16.30 „Brytanik”
MAŁA SALA (Zachodnia nr 93) g. 20 „Zabusa”
TEATR JARACZA (Jaracza 37) g. 15 „W pustyni i w puszczy” g. 19 „Jeszcze z diabłem”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Paszet, jakiegoś” (premiera)
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.15 „Idiotka” (dzwonienie od lat 16)
OPERA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kwiat Hał”
OPERA — nieczynna
ARLEKIN (Włocławskiego 5) g. 18 „Nal i Damayanti”
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 „Pan Twardowski”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 6) Główna

MUZEUM

MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 36) czynne we wtorek i czwartek w godz. 11-19, w środy, piątki i soboty w godz. 9-15; w niedziele 10-16
MUZEUM HISTORII RUCIOZU (ul. Gdańska 13) czynne w każdą niedzielę i dni powszednie w godz. 10-17, a we wtorek i czwartek od godz. 11 do 18. W poniedziałki dni powiatowe muzeum nieczynne.
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICZWA (Piotrkowska 282) w salach wystawowych muzeum przy ul. Włocławskiego 36 — wystawa „Tkaniny i projekty Jolanty Owidzkiej”
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa pn. „Archeologia i sztuka antyczna na znacznych poczynkach”. Czynna codziennie od 10-18, w niedziele od 10-14. Wstęp wolny. (Wystawa mieści się w salach Poczty Głównej, Tuwima 38.) * * *
ZOO — czynne g. 9-18. * * *
PALMIARNIA</

